

ROZWOJ

Piątek 24 sierpnia

№ 323

Łódź.
Cena numeru
20 gr.
PRENUMERATA
w Łodzi
Mies. z dod. list. 4.50 gr
Odbesz. do domu 20 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.50 gr
Należność pocztowa
opłacony rycytem

XXXI - r.
Istnienia.
Redakcja i Adm.
Al. Kościuszki 41.
Telefon 28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6

1928

Najdotkliwsza bolączka.

Uporządkować wreszcie system podatkowy.

Niedawno zdarzyła się w Łodzi taka idylla. Pewien krawiec pracował od godziny 4 rano do godz. 12 w nocy.

Był jak widać sam przedsiębiorcą z czego zatem zupełnie konsekwentnie wynika krwiopijną pracującego proletariatu; słusznie więc obłożono go podatkami, przymysłowym, osobistym na Kasę Chorych; dochodowym, odchodowym i obrotowym, i na tych co od 4 rano do 12 wieczór nie robią, w oczekiwaniu na pracę.

Z klientów, jak zwyczaj w Polsce każe, najczęściej go nawiedzali, rzecz też prosta i zrozumiała — sekwestratorzy i komornicy a krawiec coraz więcej chudł, coraz więcej był zdenerwowany, wrzeszczał, coraz więcej przeraźliwiej, jakby jeszcze jeden otrzymał nakaz płatniczy lub gorejący litynka węgiel, wreszcie powiesił się. „O kropnie“ śmieszna historia, gdyby nie to, że aktorami.. jesteśmy my sami.

Wypadków tego rodzaju moglibyśmy przytoczyć więcej i

SĄ ONE KRZYCZĄCYM DOWODEM że „niekonicznie“ jest tak dobrze, jak od ranka do zmroku głosi sanacyjna prasa, która uważa że od maja Polska jest Mailan-dem, od chwili kiedy On, Jego, Jemu i t. d.

Przedstawiciel łódzkiej wielkiej firmy drukarskiej w Katowicach P. miał następujące zajście.

Sprzedził on pewnemu obywatelowi Pabjanic całą drukarnię. Spisano kontrakt, **CZEŚĆ NALEŻNOŚCI ZAPŁACIĆ NABYWCA DZIEWIĘTNASTOMA WEKSLAMI;**

niestety wskutek pośpiechu poprzemieniał blankiety. Małe sumy wypisał na dużych blankietach — duże sumy na małych blankietach.

Na drugi dzień, przedstawiciel firmy p. Krzyż. zauważył zaszłą pomyłkę i poszedł do Izby Skarbowej.

— **CELEM DODATKOWEGO OSTEMPLOWANIA OWYCH KILKU** niedostatecznie ostemplowanych weksli.

W Izbie Skarbowej — robią z tej sprawy kryminał: zatrzymują p. Krzyż., zatrzymują weksle, protokół, zeznania, — w rezultacie: kara 36 zł.

Za co? **POJĘCIE KARY JEST NIEODŁACZNIE ZWIĄZANE Z PRZESTĘPSTWEM.**

Rozumie to nawet pies — lepiej tresowany — nie chcą jedynie zrozumieć „miarodajne czynniki“

Jeżeli petent zgłasza się sam, osobiście do Skarbowego Urzędu, chcąc dopełnić obowiązku, który nakłada nam Ustawa — żeby za to traktowano go jak przestępcę? Żeby robić protokół i nakładano grzywnę?

To jest **SKANDAL URAGAJĄCY NAJPIERWOTNIEJSZYM ZASADOM SPRAWIEDLIWOŚCI,**

a nawet poczuciu zwyczajnej uczciwości. To jest skandal który może tylko istnieć w tak ślamazarnym i rozlazłym społeczeństwie, jak polskie.

Pan naczelnik tego wydziału oświadcza panu Krzyż. — że on „przestępstwa“ nie widzi w postępowaniu p. K. — niech więc poda podanie — należyście udokumentowane ostemplowane — odpis rejentalny kontraktu o sprzedaży drukarni odpis rejentalny wszy stkich weksli (co notabene kosztowało by 2 razy tyle co kara) — a „karę“ mu zwrócić.

Zapytamy teraz dlaczego szanownych p. t. przedstawicieli władzy dlaczego „z tarcą rąbci się warjata“?

Dlaczego, **JEŻELI WŁADZE SĄ PRZEŚWIADCZONE O NIEWINNOŚCI PETENTA PAKUJĄ MU GRZYWNĘ**

— aby potem mu ją darować, po wypełnieniu tysiąca zbędnych formalności i narobie-

niu zupełnie zbytecznych kosztów, dlaczego tego rodzaju znęcanie się nad Bogu ducha winnymi ludźmi?

Na dobitkę nieszczęścia urzędnicy w tym wydziale odznaczają się niezwykłą gorliwością. Jednemu z interesantów

PODARTO WEKSEL, chcąc mu wydrzeć go z rąk, poczem z interesanta „za opór władzy“ i niespokojne zachowanie się ściągnięto 3 zł.

Co się potem dziwić, że ludność **ZALATWIENIE JAKIEGO INTERESU W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH TRAKTUJE JAKO DOPUST BOŻY,**

i ósmą plagę egipską, którą trzeba odcierpieć. A trzeba przecież niezapominać, że żyjemy w czasie sanacji którą należało właśnie zacząć od reformy Podatków, Urzędów. Skarbowych, Funduszków Bezrobocia i Kas Chorych i t. p. — a nie od zębów Nowaczyńskiego i gen. Zagórskiego.

Apelujemy do pana prezesa Towarzystwa — aby zechciał wejrzeć w te nienormalne stosunki i nakazać

PODWŁADNYM CZYNNIKOM TRAKTOWANIE PODATNIKÓW WIĘCEJ PO EUROPEJSKU

— a nie jak się dzisiaj praktykuje en canaille, jako rutynowanych złodziei i kajdaniarzy ostatniego autoramentu. **A. S.**

Nowe królestwo w Europie.

PRZED PROKLAMOWANIEM MONARCHEJI W ALBANII

Wysiłki prezydenta Albanji, Achmeda beg Zogu, w kierunku ogłoszenia się królem wchodzi jak się zdaje, w stadium realizacji. Wybory do ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego, które ledynie mają prawo przeprowadzić tak gruntowną zmianę ustroju państwa albańskiego, skończyły się w tych dniach, a pierwsze posiedzenie nowych przedstawicieli ludności odbyć się ma w dn. 2 bm. Cały kraj z wielką niecierpliwością dnia tego wyczekuje, domyślając się całkiem słusznie, że pierwsze posiedzenie nowego sejmiku ustawodawczego obfitować będzie w momenty bardzo doniosłe. Prowadzona przez przedstawicieli Achmeda beg Zogu propaganda monarchistyczna stała się w ostatnich dniach tak gwałtowna, że nikt nie może już mieć co do zamiarów ambulatoryjnego dyktatora najmniejszych wątpliwości.

Plany monarchistyczne Achmeda beg Zogu sięgają jeszcze do początku roku ubiegłego, kiedy to w Albanji wybuchło ostre przesilenie rządowe, zakończone usunięciem z gabinetu tych wszystkich ministrów, którzy mieli pewne zastrzeżenia co do italo-filskiej polityki prezydenta. Z planami monarchistycznymi dyktatora albańskiego pozostawała również w ścisłym związku tegoroczna rekonstrukcja ga-

binetu, mająca na celu uwzględnienie całego szeregu postulatów, wysuwanych przez rząd włoski. W ten sposób Achmed beg Zogu przygotował sobie do bry grunt w Italji, która, oczywiście w chwili kiedy dy Albanja spełniła jej najgorętsze życzenia nie mogła robić Achmedowi beg Zogu żadnych trudności w realizacji jego planów monarchistycznych. Obecnie mówi się w tutejszych kołach politycznych na wet o tam, że po koronacji Achmeda beg Zogu dojdzie do zaręczyn nowoupięzonego monarchy z jedną z księżniczek włoskich.

Tak więc ze strony Italji, z którą Achmedowi beg Zogu wypada się bardzo liczyć, nie grozi planom dyktatora albańskiego żadne niebezpieczeństwo. Pytanie jest jednak, jakie stanowisko w tej sprawie zajmą niektóre szczepy albańskie, których obecny dyktator nie łączy zbyt zażyłe stosunki. Dotyczy to w pierwszym rzędzie niektórych szczepów na północo-wschodzie, które niezbyt są rozentuzjazzmowane polityką italo-filską oficjalnej Taryny. Bardzo jest więc możliwe, że tutaj kandydat na króla napotka na pewien opór, który jednakże silna ręka jego niewątpliwie potrafi złamać.

Być legionistą — być wszystkim w Polsce.

Dyktatura legionistów w Polsce.

Poznanie legionistów, to klucz do zrozumienia sytuacji w kraju.

Artykuł niemieckiego dziennikarza fotowanego w Wilnie.

CI KTÓRZY RZĄDZA.

Vossische Zeitung poświęca dużo miejsca Polsce i jej sprawom drukuje ciekawy artykuł o legionistach. Autor artykułu Wilhelm von Oertzen który był w Wilnie w czasie zjazdu legionistów zaczyna od stwierdzenia iż oczekiwany z wielkim napięciem nerwów zjazd legionistów który ścignął do Wilna dwudziestu kilku dziennikarzy zagranicznych bezwzględnie przyniósł Polsce poważne korzyści. Dziennikarze ci nie przeżyli wprawdzie żadnych sensacji politycznych mogli jednak bliżej poznać siły które stworzyły nową Polskę; siły które po przewrocie majowym w r. 1926 ujęły ponownie dzieło w swe ręce i zamierzają nie tylko utrzymać swoją pozycję ale ją nawet umocnić.

DUCH LEGJONOWY.

P. v. Oertzen w artykule swym zatytułowanym „Duch Legionowy“ stara się w dalszym ciągu scharakteryzować istotę ruchu legionistów podnosząc przede wszystkim że legionści którzy są organizacją podobną do innych organizacji „wojskowych“ istniejących w wszystkich niemal krajach różnią się od innych organizacji zasadniczo. Są oni jedyną organizacją tego rodzaju, która wyciska swe piętno na swoim państwie. Gdy legionści nie byli niczem innym, aniżeli Stahlhelm niem., to nie warto byłoby interesować się ich duchem i ich celami. Legionści są organizacją różną od podobnych organizacji w innych krajach, ponieważ istnieje wśród nich wewnętrzna łączność duchowa silniejsza i bardziej intensywna, niż to się zwykle dzieje.

LEGJONISTA — TO GENJUSZ.

Von Oertzen, przystępując do charakterystyki legionistów, dochodzi do wniosku że być legionistą, znaczy być wszystkim w dzisiejszej Polsce. Być legionistą, to jest być zgóry przeznaczonym do objęcia najwyższych nawet stanowisk.

Duch panujący wśród legionistów każe im wierzyć, że legionista na każdym stanowisku na które zostanie wysunięty — podoła wszystkiemu, czego się od niego zażąda. Może to być czasem niebezpieczne, miały też miejsce pewne rozczarowania.

Poczucie wewnętrznej łączności wśród legionistów i poczucie mocno nierzaz ciężkiej na jednostkach odpowiedzialności w stosunku do całości, pochodzi zdaniem p. Oertzen, nie tylko ze wspólnych przeżyć wojennych ale także z romantycznego poczucia posłannictwa legionowego. Legionści subiektywnie są najgłębiej przekonani i świadomi swojej roli w dziejach Polski, roli w dziejach odbudowy państwa polskiego. Z tego poczucia czerpią oni całą swoją siłę wewnętrzną, czerpią poczucie łączności ze swym zaślazem i ze swym wodzem. Postać Piłsudskiego jego stosunek do narodu polskiego, a w szczególności do legionistów byłby wdzięcznym przedmiotem rozważań dla filozofa lub poety. Dziennikarz nie może tego zagadnienia dostatecznie rozwinąć i zanalizować, może go tylko nakreślić i zwrócić uwagę świata na te niepowседневne objawy i wyniki związane z taką osobistością jaką jest Piłsudski. Pan Oertzen podnosi dalej element romantyczności rewolucyjnej w Marszałku Piłsudskim i element samopoczucia dumy, które dają powodzenie i które jest jeszcze wzmocnione przez sławę wodza.

Jest rzeczą drugorzędna, pisze p. Oertzen czy cechy napoleońskie w tym człowieku są wynikiem jego wewnętrznego samopoczucia, czy też odbiciem mistycznej czci jaką go otaczają legionści.

KLUCZ DO WZMOCNIENIA SYTUACJI

Poznanie legionistów i ich wodza jest kluczem do zrozumienia bardzo wielu rzeczy i zjawisk

w Polsce których bez tej znajomości nie mógłby po prostu zrozumieć obserwator stojący nazeewnątrz. Taką kwestją przede wszystkim jest sprawa dyktatury oraz zagadnienie czy dyktatura w Polsce istnieje czy nie istnieje. Piłsudski mógłby się dziś bez żadnego poważniejszego oporu koronować absolutyzm, stycznym królem i przy boku Piłsudskiego stanęłoby około 10 000 legionistów, którzy byłiby dla niego bezgranicznie oddani. Związek z Marszałkiem byłby niezwykle silny. Absolutyzm ten byłby w ten sposób sprawowany przez najpotężniejsze siły narodu polskiego.

Tego rodzaju stan, jaki jest obecnie możnaby nazywać dyktaturą, absolutyzmem lub inaczej jeszcze. W rzeczywistości jednak stan ten przestaje być dyktaturą, z chwila, gdy siły któreby w formalnej demokracji były czynnikami decydującymi, akceptują ten stan. P. Oertzen kończy swój artykuł

podniesieniem zagadnienia młodego pokolenia. Nawiązuje on do złośliwych oświadczeń zoszczególnych legionistów o t. zw. Czwartej brygadzie, która ozna- cza grupy z danymi legionistami nieawiazane, a przyłączające się obecnie do obozu Piłsudskiego. Jest to zagadnienie poważniejsze niż sądzą sami legionści, gdyż taką czwartą czy też piątą brygadą jest całe dziś młode jeszcze pokolenie. Jeżeli legionści chcą utrwalić swój wpływ w państwie polskim na dalsze kształtowanie się losów Polski, muszą wychowywać cały naród, a przede wszystkim młode pokolenie w duchu swoim własnym i muszą doprowadzić naród do demokratycznej ideologii wyrażonej także wewnątrz obozu legionowego. Ruch legionowy, który dziś jest niejako odpowiednikiem demokracji feodalnej, musi zwrócić uwagę na te wychowawcze zadania, aby stać się własnością całego narodu na dłuższy okres.

Wawel powraca do dawnej świetności.

W JESIENI B. R. BĘDZIE W TRZECH CZWARTYCH ODNOWIONY.

Obecnie restaurowane jest północno-wschodnie skrzydło pałacu królewskiego od t. zw. muru ogniowego przy schodach poseselskich do Kurzej Stopki włącznie pełne bogatych zabytków architektury romańskiej i gotyckiej oraz historycznych wspomnień. Sale parterowe są już niemal zupełnie odnowione brak im tylko drzwi. Ukończono już całkiem restaurację sali Kazimierza Wielkiego, wspartej na jednym filarze, żebrow. sklepienia gotyckiego oraz przyległej sali Jagielly. W sali Kazimierza Wielkiego odbudowano kominek, z którego docho- wał się tylko część górna okapu.

Na parterze zostanie urządzona zbiorownia. Będą tu zgromadzone zdobycze wojenne i sztandary, a w jednym z pokojów znajdować się będzie wspaniały namiot tur-recki, zdobyty na Turkach przez Potockich i darowany Wawelowi przed kilku laty przez tę rodzinę. Obie pracownie, jadalnia, sypialnia i łazienka zostały już tak dalece odnowione, że poza poddrzwiami nie pozosta- je już nic do wykończenia.

Kurza Stopka, otrzyma niebawem marmurową posadzkę, a strop drewniany barokowe kasetony ze złożonemi ramami. Przestrzeń między nimi wypełnią obrtzy szkły włoskiej, zdobiące tak jak niegdyś sufit Kurzej Stopki.

Po zupełnem wyrestaurowaniu tej ko- mnaty ściany Kurzej Stopki zostaną obite tkaniną brokatową.

Zupełnej restauracji doczekała się słynna Alchemja ze wspaniałym renesanso- wym kominkiem, leżącym nad salą Kazimie- rza Wielkiego; która jest wsparta na tym samym filarze, co sala Kazimierza Wiel- kiego.

Kaplica Wazów odrestaurowana już dzięki ofiarności amerykańskiej rodziny, francuskiego pochodzenia du Pont de Nemours została oddzielona od przyległej sali kratą. Obecnie przygotowuje się dla kapli- cy ołtarzyk z 17 wieku, zakupiony przez kierownictwo zamku od zgromadzenia sióstr dominikanek.

Zakończenia restauracji północno- wschodniego skrzydła zamku należy ocze- kiwać w jesieni r. b., a tem samem dwie piąte całego zamku wróci do dawnej świet- ności.

Z każdym dalszym rokiem restaura- cja obejmie stopniowo jedną trzecią część ogólnych robót, tak że całkowita odbudo- wa Zamku, nastąpi za lat trzy; o ile natu- ralnie dopiszą fundusze. Na r. 1928-29 przy- znano 800.000 zł. kredytu, z czego pobra- nych już zostało 200.000 złotych.

1500 sokołów z Ameryki

PRZYBĘDZIE DO POLSKI NA WYSTAWĘ POWSZECHNĄ W POZNANIU.

W tych dniach przybył do Warszawy z Pitts- burga p. Karol Bürke, b. redaktor Sokoła Polskiego w Stanach Zjednoczonych dla zorganizowania wy- cieczki sokolstwa polskiego z Ameryki do kraju.

Przybyć mają do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową w 1929 r. dwie partje liczące ogół- łem 1500 osób.

Pierwsza partja Sokołów wyruszy z Nowego Jorku dnia 27 kwietnia 1929 r., a przybędzie do Po-

znania na otwarcie wystawy — 15 maja. Druga partja wyruszy 15 czerwca a przybędzie do Poznania 30 czerwca na dzień zlotu ogólnosłowiańskiego so- kolstwa. Druga partja przywiezie ze sobą niezwykle cenne muzeum Kościuszki, zgromadzone przez dr. Kahanowicza z Brooklynu, który poświęcił całe swe życie i środki na zgromadzenie wszystkich pe- miałek po Naczelniku.

Program uroczystości podpisania paktu.

A amerykański sekretarz stanu Kellog nie złoży wizyty w Londynie.

Nowy Jork, 23-8 (tel. wł.)

„New York Times” donosi, że sekretarz stanu Kellog postanowił wobec zobowiązań dublińskich i paryskich zrezygnować z wizyty londyńskiej. Kellog zamierza zatrzymać się w Dublinie 3 dni.

Berlin, 23-8 (tel. wł.)

Program uroczystości, związanych z pobytem sekretarza stanu Kelloga w Paryżu, przedstawia się ostatecznie następująco:

Kellog przybędzie w piątek popołudniu na dworzec St. Lazare do Paryża i uda się wprost do ambasady amerykańskiej, gdzie zamieszka.

W piątek popołudniu i przez całą sobotę zajęty będzie Kellog oficjalnymi przyjęciami. W sobotę wydaje amerykański ambasador wielki bankiet na cześć Kelloga, na który zaproszeni będą ministrowie francuscy i obcy dyplomaci. W niedzielę wieczorem wydaje Kellog bankiet dla przedstawicieli państw, które podpiszą pakt.

W poniedziałek nastąpi uroczystość podpisania paktu. Wieczorem w poniedziałek przyjmie Briand przedstawicieli 15 państw obiadem, w którym uczestniczyć będzie również i Poincare.

We wtorek prezydent republiki francuskiej przyjmie w Rambouillet Kelloga. Prezydent Doumergue zaprosi ministrów i ambasadorów tych państw, które uczestniczyć będą w podpisaniu paktu, we wtorek na śniadaniu.

W środę odjeżdża Kellog do Havru w towarzystwie irlandzkiego prezesa ministrów Cosgrawe, który zaprosił amerykańskiego sekretarza stanu do Irlandji.

Dn. 4 września wyjeżdża Kellog na pokładzie „Leviatana” z powrotem do Ameryki Londyn, 23-8 (ate)

Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” donosi, iż wbrew przewidywaniom Kellog nie złoży wizyt urzędowych w Londynie. Po oficjalnej rewizycie rządu irlandzkiego Kellog udaje się z Dublina wprost do portu Southampton skąd odpły-

nie do Ameryki. Przejazd przez Anglię pisze „Morning Post” tylko dlatego aby wsiąść na okręt jest zjawiskiem w tym wypadku dość niezwykłym. W kołach politycznych

śmieją się z przyjazdem Kelloga do Londynu jest bezcelowy ponieważ Chamberlain leży chory a inni ministrowie są nieobecni.

SEPARATYSTYCZNE DĄŻENIA ISLANDJI.

Co mówi de Valera

Berlin 23-8 (tel. wł.)

Bawiący w Berlinie na kongresie unji międzyparlamentarnej wódz irlandzkich nacjonalistów De Valera udzielił „Tel. Union” sensacyjnego wywiadu. Oświadczył on, że umowa wiążąca Irlandję z Anglią zawarta w r. 1921 została Irlandji narzucona przemocą przez Lloyd Georgea. Gdy by przewadzić w Irlandji plebiscyt, to wszyscy przekonaliby się, że przygniatająca większością głosów oświadczyliby się naród irlandzki za pełną

niepodległością i za bezwzględne odłączeniem od Wielkiej Brytanji. Mylnie są poglądy, jakoby dzięki temu traktatowi z 1921 r. uzyskać miała Irlandja swą niezawisłość. W rzeczywistości może i dziś jeszcze Anglja poczynić sobie z Irlandją, jak się jej podoba. Wprawdzie posiada Irlandja swego przedstawiciela dyplomatycznego w Waszyngtonie, którego zresztą uznaje i Anglja, ale nie wie się o tem, że zakres jego działania jest ograniczony, wprost do minimum specjalnymi zobowiązaniami,

Kłopoty z Trockim.

Czołowy opozycjonista nie chce się ukorzyć.

Moskwa, 23-8

W prasie sowieckiej ukazał się komunikat centralnej komisji kontrolującej sowieckiej partji komunistycznej w sprawie stosunku do Trockiego. Komunikat ten stwierdza, że Trocki zwracał się do centralnego komitetu partji z prośbą o przywrócenie go w prawach członka partji, lecz odmówił potępienia swych „błędów”. Wobec tej odmowy, podanie Trockiego zostało załatwione odmownie. Trocki pozostaje na wygnaniu w miejscowości Wiernyj w Azji środkowej, skąd będzie mógł wrócić do Moskwy

z chwilą wyrzeczenia się udziału w akcji opozycyjnej.

Jednocześnie ukazał się w piśmie sowieckich drugi komunikat tejże Komisji w sprawie przyjęcia z powrotem do partji byłego przyjaciela Trockiego, Rejnholda, który był wykluczony wraz z Trockim z sowieckiej partji komunistycznej. Obecnie potępił Rejnhold poglądy Trockiego i wyrzekł się własnych „błędów” opozycyjnych, wobec czego przyjęto go z powrotem do partji i mianowano go członkiem kolegium komisariatu ludowego oświaty.

Wizja gen. Zagórskiego.

Plotki o pobycie w Brukseli zaginionego generała.

Wiedeń 23-9 (tel. wł.)

Przed kilkoma tygodniami parę osób interesujących się losem zaginionego gen. Zagórskiego otrzymało listy z Brukseli od jakiegoś p. O. podającego się za obywatela hiszpańskiego. W listach tych p. O. podając swój adres w Brukseli donosił, że wie gdzie się obecnie znajduje gen. Zagórski i na żądanie może podać miejsce jego pobytu.

Gdy w Brukseli udano się pod wskazany adres, okazało się, że rzeczywiście mieszkał tam p. O., ale przed kilku laty wyjechał z Brukseli. Osoby znajdujące się w tem mieszkanku były jednak

o sprawie poinformowane, gdyż oświadczyły zgłaszającym się, że są gotowe zetknąć ich z gen. Zagórskim. Naznaczono nawet szereg spotkań, na których miał się „zjawić” gen. Zagórski. W przeddzień takich spotkań, inicjatorzy tu stale odraczali termin, obiecując za każdym razem, że następnym razem gen. Zagórski „z pewnością się zjawi” na umówione miejsce spotkania.

Gdy w końcu zorientowano się, że „informatorzy” są pro prostu oszustami i zawiadomiono policję brukselską, oszuści znikli. Poszukuje ich obecnie policja belgijska.

Młodzieńcy o wysokich aspiracjach

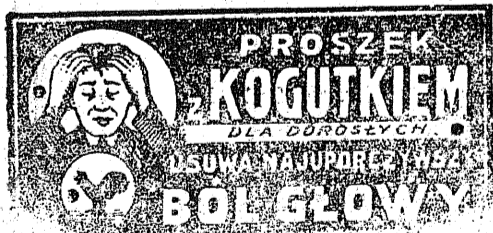
Zakończyli karierę w kryminale

Warszawa 23-8 (tel. wł.)

Nocy ubiegłej o godz. 2-iej funkcjonariusze okręgowego urzędu policji politycznej. będąc w chłodzie zatrzymali przy zbiegu ul. Czerniakowskiej i Łazienkowskiej 3-ech mężczyzn i kobietę, w chwili gdy zawieszali czerwony transparent komunistyczny na przewodniku telefonicznym.

Aresztowanymi okazali się: Władysław Ka-

miński, lat 23; murarz (Czerniakowska 181); Me-nah Szabholz, lat 27, handlowiec (Siska 4); Abram Rotszyld, lat 21, handlowiec (Ogrodowa 24) i Bela G. Idmanówna, lat 21, przy rodzicach (Nowolipki 32). Aresztowanych wraz z transparentem przesłano do okręgowego urzędu policji



OSTRZEŻENIE. Pr. v kupnie należy akcentować i wyznaczyć tylko oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” GASECKIEGO; znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowictw uposząwicie polecanych w podobnym do nasze opakowaniu.

Chłopiec

z porządniejszej rodziny z praktyką w drukarni potrzebny.

Zgłaszać się w adm. „Rozwoju”.

Atrakcje Algieru.

Huragan, trzęsienie ziemi i wylew morza.

Berlin, 23-8

Niebywały huragan, który zerwał się w sobotę na wybrzeżu Algieru między portami Bomgie a Dżidjelli, miał tem większe spustoszenia, że towarzyszył mu olbrzymi przypływ morza oraz bardzo silne wstrząsy skorupy ziemskiej.

Dziś jeszcze nie można zdać sobie sprawy z ogromu wyrządzonych strat i spustoszeń; tyle tylko wiadomo, że okolica została doszczętnie zniszczona na obszarze przeszło 50 kilometrów kwadratowych.

Wspaniałe platany, które zdobiły główne ulice Dżidjelli, zostały wyrwane z korzeniami, z bardzo wielu domów pozostały jedynie gruzy tak silne były wstrząsy ziemi. Dachy wszystkich niemal budynków w mieście huragan porwał i poniósł niewiadomo dokąd; bardzo liczne ogrody i plantacje przywiałe czy miejskie znikły zupełnie z powierzchni ziemi.

Z pośród większych gmachów kawiarnia i kino zupełnie znikły, porwane przez wichurę. Konary i szpital wojskowy uszkodzone zostały tak dalece, że trzeba je było opróżnić. Ucierpiały też bardzo i inne budynki w mieście.

Na morzu huragan poczynił także wielkie spustoszenia; wiele barek zginęło w falach; fabryki, hangary i składy w porcie zostały doszczętnie zniszczone.

Urzędowy raport o katastrofie brzmi: Niezwykle silnemu cyklonowi towarzyszył grad i deszcz. Szalał on głównie nad miastem, choć dał się we znaki bardzo dotkliwie i całej okolicy, zrywając dachy, rozbijając bramy i drzwi domów, niszcząc urządzenia elektryczne i wyrwijając niemal wszystkie drzewa.

Bardzo poważne szkody trudno ocenić dziś bodaj w przybliżeniu. Padające dachy zabiły czterech krajowców; pośród ludności cywilnej jest 150 osób pokaleczonych, w tem dziesięć bardzo dotkliwie.

Towarzyszący huraganowi przypływ

morza poczynił niebywale szkody w porcie i na wybrzeżu; zatopił między innymi drogę, na której zginęło dziewięciu marynarzy.

General gubernator Algieru zatędził wszelkie środki niesienia pomocy, a jedno-

ześnie zwrócił się do władz centralnych w Paryżu o pełnomocnictwa w zakresie kredytów na doraźną pomoc materialną dla nieszczęśliwej ludności.

NIEMIECKA PRZEPOWIEDNIA.

Kwestja polsko - litewska rozważana będzie w Genewie.

Berlin, 23-8 (tel. wł.)

Omawiając sytuację w konflikcie polsko-litewskim, korespondent genewski „Vossische Ztg.” stwierdza, że obecnie Rada Ligi Narodów prawdopodobnie na wniosek polski zajmie się całokształtem polsko-litewskiego zagadnienia i doprowadzi do definitywnego rozwiązania.

Rząd litewski dotąd nie doniósł sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, jaki będzie skład delegacji litewskiej na 9-tą sesję zgromadzenia Ligi Narodów, rozpoczynającą się 3 września.

W genewskich kołach politycznych istnieje wrażenie, jakoby rząd litewski miał zamiar ewentualnie nie być reprezentowanym wogóle na tej plenarnej sesji Ligi Na-

rodów. Zaostrzyłoby to polsko-litewski konflikt do ostateczności. Rząd polski widziałby się zmuszony, opierając się na korzystnej opinii świata w tym sporze, stojącej zupełnie po stronie Polski, odwołać się w konflikcie litewsko-polskim do art. 15 paktu o Lidze Narodów lub przedłożyć na podst. art. 11 ust. 2 sprawę polsko-litewską plenarnejmu zgromadzeniu Ligi Narodów.

W ten sposób — kończy „Vossische Zeitung” — weszłaby nadzwyczaj ważna kwestja na porządek dzienny sesji Ligi Narodów, wobec której ustąpiłyby w cień wszystkie inne kwestje polityczne. Nadzwyczajne znaczenie takiej sytuacji dla niemieckiej delegacji do Ligi Narodów dziennik berliński podkreśla w końcu swych wywodów.

ZARZĄDZENIA IZOLACYJNE NA LITWIE.

Bunt więźniów w Poniewieżu

Kowno, 23-8 (aw)

Władze litewskie odmówiły kupcom kłajpedzkim udzielania wiz na przyjazd ich wycieczki do Wilna podczas trwania Targów Północnych. Prócz tego ostrzeżono kupców, iż w razie uchylecia się od tego zakazu będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Kowno, 23-8 (aw)

W więzieniu w Poniewieżu wybuchł bunt więźniów politycznych. Więźniowie osadzeni od dłuższego czasu bez rozprawy są

dowej w wilgotnych celach byli źle odżywiani i narażeni na nieustanne szykany ze strony strażników litewskich. Obecnie przeciwko podobnemu traktowaniu zaprotestowali przez ogłoszenie głodówki. Nocy ubiegłej kilku więźniów, którzy zorganizowali głodówkę, wywieziono za granicę miasta. Wówczas więźniowie po wylamaniu drzwi w celach zdołali rozbroić strażników, poczem uciekli z więzienia. Przy pomocy wojska część uwięzionych schwytano, niektórzy jednak zdołali ukryć się w lasach.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dziś **Fascynujący film** Dziś

„SANDRA”

Potężny dramat z życia kobiecy o dwustronnej miłości. W roli głównej genialna artystka

Barbara La Mer

zbierała wystawa przepych paryskich dancinów

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pd I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30.0

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 4

Zmarły prokurator demaskuje przestępców

Aresztowanie wicemarszałka parlamentu rumuńskiego

Bukareszt 23-8 (tel. wł.)

Sledztwo w sprawie olbrzymiej afery naftowej ujawniło wczoraj niezwykle sensacyjne szczegóły. Najwyższy Sąd rumuński wydał rozkaz aresztowania wpływowych osobistości zamieszanych w aferę. Z 11 aresztowanych 6-ciu posiada mandat poselski względnie senatorski, 3-ch jest wyższymi urzędnikami administracji. Między aresztowanymi znajduje się również wicemarszałek Senatu i Izby deputowanych.

Nadużycie jakie dopuszczono się z wydawaniem koncesji na tereny naftowe w Rumunji trwało od pięciu lat. Przed trzema laty zajął się tą sprawą naczelny prokurator Petrescu, nie mógł jednak nic zrobić, z powodu ciągłych interwencji wysoko postawionych osobistości. W końcu Petrescu otoczony siecią intryg wpadł w rozstrój nerwowy i 12 sierpnia br. zmarł w szpitalu dla obłąkanych.

Tragiczna śmierć prokuratora poruszyła całą opinię publiczną. Sąd Najwyższy przystąpił do energicznego śledztwa.

W aferę, na którą skarb rumuński, poniósł stratę około 5 miliardów lejów, zamieszanych jest dziesiątek: wysoko postawionych osobistości.

Miejski Kineatograf Oświatowy

Od wtorku 14—VIII 1928 r. 2286

Dla dorosłych **SERJA III i IV** Dla młodzieży **WIKTOR HUGO**
WIEDZNIICY (Les Misérables) (Thénardier)

W rolach głównych:
Gabriel Gabrio, Jan Toulout, G. Saillard
(Jean Valjean) (Javert) (Thénardier)
Sandra Milowanow, Paul Jorge
(Fantine i Kosette) (Biskup Myr e) I

NASZA NIEOSTROŻNOŚĆ Z OGNIEM NARAŻA NAS I NASZYCH BLIŹNICH NA NIEBEZPIECZENSTWO OKRUTNEJ ŚMIERCI. A NASZE DOMOSTWA ODDAJE NA PASTWĘ NISZCZY ŚMIERKIGO ŻYWIOLU.

TELEGRAMY.

TAJEMNICZA EPIDEMIA.

Ateny 23-8

Przed paru dniami donieśliśmy o tajemniczej chorobie w Grecji. Objawiła się ona również w Czechosłowacji. Oto dalsze wiadomości o tajemniczej chorobie w Grecji. Gwałtownie rozwijająca się epidemia gorączki staje się alarmująca, a gorączkę tę już zapadło około 50.000 osób, przyczem znaczna ilość zaszklanych jest śmiertelna.

JAPONJI PODOBA SIĘ

Londyn 23-8 (aw)

Rząd japoński wystosował pod adresem Anglii dłuższą notę, w której wyraża zadowolenie z dobrego obrotu rokowa, angielsko-francuskiej o pakt fiktowy, oraz wyraża zdziwienie, że porozumienie francusko-angielskie wywołało taką burzę w Ameryce.

BEZ ODPOWIEDZI.

Warszawa 23-8 (aw)

W związku z bliskim wyjazdem Zaleskiego do Genewy przewiduje się, iż Polska nie udzieli Litwie odpowiedzi na jej ostatnią notę, że natomiast minister spraw zagranicznych Rządowej przedstawi sprawę sporu polsko-litewskiego na forum Ligi Narodów.

ZMIANY W USTROJU SZKOLNICTWA.

Warszawa 23-8 (aw)

Przygotowuje się w Londynie prezydium Rady Ministrów nowy statut Ministerstwa Oświaty. Statut ten ustala, iż nauczanie jako takie wspierać się będzie na szkole powszechnej, jak dotychczas, natomiast szkoły średnie otrzymają programy zmodyfikowany, dla zastosowania ich ku kształceniu młodzieży w specjalnych gałęziach wiedzy.

— ooo —

WARSZAWSKA GIEŁDA (FICJA) NA.

z dnia 23-go sierpnia 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY.

- Belgia 124,01
- Holandia 357,48
- Londyn 43,27
- Nowy Jork 8,90
- Paryż 34,83½
- Praga 26,42
- Szwajcaria 171,72.

Mocniejsza dewiza na Włochy, słabsza na Szwajcarię. Ogólny popyt mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,88 i dwie piąte. Rubel złoty 4,69. Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premjowa dolarowa 91,00; 5% konwersyjna 67,00; 6% poz. dolarowa 85,00 (zl. 756,50); 10% poz. kolejowa 104,00 (zl. 178,88); 5% pożyczk. kolejowa konwersyjna 61,75; 8% L Z Banku gospod. krajow. 94,00 (zl. 161,6); 8% L Z Banku rolnego 94,00 (zl. 161,68); 4½% L Z ziemskie 73,50; 5% L Z m. Warszawy 60,00; 8% L Z m. Warszawy 72,25; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94,00 (zl. 161,68).

AKCJE.

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 182,25; Fyrlej 69,00; Węgiel 97,25; Modrzew 42,00; Norblin 235,00; Ostrowieckie serja B. 124,00 II em. 118,00; Parowoz 42,50; Starachowice 55,00; Zawiercie 27,00; Klucze 7,15; Krajowe Tow. meljoracji 11,70 (bez kuponu).

Tendencja dla akcji przeważnie utrzymana obroty małe.

Szkoło okienne

przemysłowe, surowe, malowe, oraz szklone brzozy i elementy do ramięcia szkieł poleca po cenach niskich J. (Cieja) ciab. Słowska Nr. 74. WAGA: Sakta inspektorowa w wielkim wyborze 275

Powstanie w Trypolisie

Ciężkie walki oddziałów włoskich

Rzym 23-8 (aw)

Donoszą tu z Tripolisu iż na terenie kolonii Trypolitańskiej doszło do poważnych starć między regularnymi oddziałami armii włoskiej a silnymi grupami powstańcami.

W rejonie Tjebel kolumna włoskich aut pancernych weszła w kontakt bojowy z powstańcami, zmuszając ich do rozproszenia się z wielkimi stratami. W czasie walki zginęło 11 powstańców, podczas gdy z obsługi włoskich aut pancernych rannych zostało tylko 2 osoby.

Do poważniejszych walk doszło pod Białą Gardula gdzie w jednym z lasów okolicznych oddział włoski otoczony został przez przeważającą siły powstańcze. Po kilkogodzinnej morderczej walce oddział włoski przebił się przez siły wrogów przyprawiając przeciwnika o wielkie straty. Zginęło około 40 powstańców. Straty Włochów są stosunkowo znaczne i wynoszą 11 zabitych i 24 rannych. Na południe od Tripolisu doszło również do kilku potyczek, w czasie których w ręce Włochów wpadła znaczna ilość jeńców.

Obrady ministrów Francji.

Briand składa sprawozdania.

Paryż, 23-8 (aw)

Na zwołanem dziś posiedzeniu rady ministrów, które otworzył prezydent republiki Doumergue, głównym tematem obrad były sprawy polityki bieżącej. Briand przedstawił program uroczystości podpisania paktu Kelloga, oraz zreferował sprawę porozumienia z Anglią.

W związku z ewentualnym wystąpieniem Stresemanna w kwestji opróżnienia

Nadrenji postanowiono opracować sprawę tę wewnątrz prezydium rady.

Painleve przedłożył projekt zmiany nazwy ministerjum wojny na ministerjum armji.

Posiedzenie to zwołane zostało z inicjatywy Poincaré'go, który uważał, że omówienie spraw polityki bieżącej przed jesienią sesją Ligi jest konieczne.

Po zgonie Radicza.

Demonstracje studentów chorwackich.

Białogród, 23-8 (aw)

W Osieku, po nabożeństwie za duszę zmarłego przywódcy Chorwatów, Stefana Radicza, tłumy zorganizowały się w anty-

serbską demonstrację.

Manifestację zorganizowali studenci do których przyłączył się tłum. Policja dokonała szeregu aresztowań.

ZYCIE SPORTOWE.

Zawody Ł. K. S. - Połonia.

ODBEDĄ SIĘ W NADCHODZĄCĄ

NIEDZIELĘ W ŁODZI.

(C-S) Dowiadujemy się, że Ł.K.S.-owi udało się zakontraktować na mecz towarzyski Polonję stoeczną. Ponieważ obydwie drużyny mają w nadchodzącą niedzielę wolny termin od rozgrywek ligowych, przeto szybko doszło do sfinalizowania umowy i w dniu wczorajszym podpisany został kontrakt. Polonja przybywa do Łodzi w najbliższym składzie. Zawody odbędą się o godz. 4,30

na boisku Ł.K.S.

Ze względu na brak w Łodzi w nadchodzącą niedzielę ważniejszych imprez sportowych spotkanie to ściąganie niezawodnie tłumy publiczności na boisko Ł.K.S. Warto zaznaczyć, że spotkanie mistrzowskie tych drużyn rozegrane przed kilkoma dniami w Warszawie zakończyło się zwycięstwem Polonji w stosunku 3:0.

Po raz pierwszy

ŁODZIANIN MIĘDZYNARODOWYM SĘDZIĄ BOKSERSKIM.

(C-S) Jak się dowiadujemy Polski Związek Bokserski w Poznaniu otrzymał zawiadomienie od Międzynarodowego Związku, że następujący sędziowie polscy mianowani zostali sędziami międzynarodowymi: por. Laskowski, Ertmański,

Baran Jan, Ryś, Sнопек i łodzianin inż. Kanenberg. Warto zaznaczyć, że p. Kanenberg jest pierwszym łodzianinem, który uzyskał miano międzynarodowego sędziego bokserkiego.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PANSTWOWYCH

Zeńskie gimnazjum

T-wa „KULTURA”

Piotrkowska 85.

25 złotych miesięcznie.

Uczniowie zwolnieni od opłat,

odcz. od g. 10-1 popoł. i od 6-8 w.

Poszukuję stancji

w utrzymaniu i fortepianem dla uczennicy VII klasy możliwie w śródmieściu Oferty nadsyłać poosta Główno strz. 14

PLANY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Piłsudski nie zdradził swych planów legionistom.

Legioniści zmieniają Konstytucję.

Radikalistyczny „Vorwärts“ zamieszcza dziś na naszym miejscu artykuł swego korespondenta warszawskiego pt. „Plany Piłsudskiego“ w którym przedstawia mowę wileńską Marsz. Piłsudskiego ostatniemu wywiadowi i twierdzi, że wywiad, udzielony wówczas dziennikarzom warszawskim, wywołał wrażenie, iż Piłsudski jest ciężko chorym i przepełnionym człowiekiem. Mowa wileńska natomiast nawracającą ton rubasznym i tęsknym, zrozumiałym w mowie starego żołnierza, spotykającego się ze swymi kolegami broni z przed laty 10-ciu, sprawia wrażenie iż ostatnie tygodnie zrobiły Piłsudskiemu dokonale a sądząc po zewnętrznych objawach widać iż marszałek znajduje się zupełnie na wysokości swych zadań. Ten, kto widział, jak Piłsudski umiał opanowywać się owej niedzieli w Wilnie — pisze Vorwärts ten nie może powątpiewać o jego silnych nerwach.

Piłsudski — pisze Vorwärts — nie zdradził swoim legionistom nic ze swoich planów. Tem intensywniej będzie je przygotowywał po cichu. Odnosi się to przedewszystkiem — zdaniem dziennika — do spraw zagranicznych, lecz do wewnętrzno-politycznych spraw Polski. W jakimkolwiek stadium znajduje się konflikt z Litwą, — stwierdza Vorwärts — nie należy sądzić, aby Piłsudski nakazał marsz do Kowna, albowiem kieruje on się względami na zobowiązania międzynarodowe. Jest rzeczą wątpliwą, aby zwrócił się on z prośbą do swoich legionistów o danie mu Kowna w prezencie na Wielkanoc tak, jak to się stało z Wilnem.

W kołach lewicy polskiej rozważana jest myśl autonomii dla Wilna. Należy ją powitać jako próbę załagodzenia konfliktu polsko-litewskiego i uśmiedzenia niebezpieczeństw wojennych. Rzeczowo jednak biorąc jeżeli chodzi o autonomię dla Wilna, to nie ma tu potemu bynajmniej większych warunków, niż w innych okolicach Polski. Piłsudski nie będzie się napewno zajmował wypracowaniem jakiegos planu pochodu przeciwko Litwie, choćby już z tego powodu, że do okupowania Litwy nie potrzebowałby on wcale żadnych strategicznych przygotowań.

Najzamienniejszą jednak rzeczą jest rozsądne stanowisko warszawskiego ministra spraw zagranicznych, które, odsuwając na bok wszelkie względy prestiżowe zgadza się niemal na wszystkie noty i propozycje litewskie. Stanowisko to można uważać za wyraz poglądów Piłsudskiego, który w swoich rękach zatrzymał sprawy p

lityki zagranicznej w szczególności politykę Polski w stosunku do Litwy.

Korespondent warszawski Vorwärtsu przychodzi w końcu do wniosku, że plany marszałka Piłsudskiego na najbliższą przyszłość dotyczą głównie polityki wewnętrznej, a przedewszystkiem rewizji Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta i zasady obioru Prezydenta przez plebiscyt, co by oznaczało ograniczenie praw parlamentu do

minimum. Obóz demokratyczny będzie miał w tej walce parlamentarnej przeciwko planom Piłsudskiego bardzo trudną sytuację. Tembardziej że legioniści w Wilnie przysięgli marszałkowi popierać go wszystkimi siłami w pracy nad stworzeniem nowej Konstytucji. Legioniści zaś i czynniki wojskowe posiadają dziś władzę w Polsce i mają możność przeprowadzenia każdej zmiany Konstytucji, jakiej Piłsudski zapragnie.

Kobieta o trzech nazwiskach.

NIE WIE KTÓRE Z NICH MA NOSIĆ.

Wielkie kłopoty ma pani Szteinbock—Berson—Rotształd, trojga nazwisk. Wielkie bogactwo nie przynosi widocznie szczęścia, bo owa pani posiadająca aż trzy nazwania nie wie którego właściwie ma używać.

Ojciec p. B. R. S. nazywa się Berson, ale córkę oddał na wychowanie swemu szwagrowi, który nosił miano Szteinbocka. Pan Szteinbock wyrobił wychowance metrykę na swoje nazwisko.

Lata mijają. Pani B. S. oddała swe serce panu Rotształdowi dodając do B. i S. jeszcze literę R.

W szczęściu czas szybko mija — to

też państwo Rotształdowie zapomnieli zapisać fakt swego małżeństwa, którego pięknym owocem są dzieci, do ksiąg stanu cywilnego. I teraz, gdy nadszedł czas kształcenia dzieci (wiedza — to potęga; mówi słuźnia p. B. S. R.) nowa trudność. Szkoła żąda metryki — a pani B. S. R. nie wie na jakie nazwisko tę metrykę wystawić.

W tym celu zwróciła się do swej duchowej władzy o poradę. Trzech rabinów i dwu radców prawnych głowi się teraz nad sprawą kobiety o trzech nazwiskach. Podobno istnieją pod tym względem znaczne różnice zdań...

Nowy dworzec warszawski.

BĘDZIE JEDNYM Z NAJWIĘKSZYCH NA ŚWIECIE.

Ogłaszając konkurs na projekt dworca głównego w Warszawie, Min. Komunikacji ułożyło warunki, do których architekci będą musieli się zastosować. Na podstawie tych warunków można wytworzyć sobie pojęcie o wielkości tego dworca.

Dworzec posiadać będzie wielką halę dla odjeżdżających powierzchni 4700 mtr. kwadr., poczekalnię I i II kl., dwie restauracje, hale dla przyjeżdżających, poczekalnię, salę do wydawania bagażu, pokoje recepcyjne, skład bagażu dużego, przechowanie bagażu ręcznego, komorę celną, pogotowie ratunkowe, fryzjernię i łazienki.

Dworzec zajmie w przyszłości teren pomiędzy Marszałkowską, Chmielną, linię ul. Sosnowej i Al. Jerozolimskie od linii ul. Marszałkowskiej. Torry kolejowe w liczbie kilkunastu, odchodzące od 6-ciu dwustronnych peronów, znajdować się będą w głębokim wykopie otwartym choć architekci mają również przedstawić projekt pokrycia całkowitej przestrzeni przed dworcem. Wjazd na dworzec będzie od strony Marszałkowskiej, odjazd od zachodniej strony dworca. Wejście dla pasażerów z bagażem oddzielone będzie od wejścia dla pasażerów bez bagażu.

HALL CAINE

61)

Wieżniowie № 25.

I tak Greeba pod zmienionem nazwiskiem objęła służbę dozorczyń w szpitalu dla chorych więźniów. Żaden z duńskich żołnierzy, którzy przybyli do kraju z Jorgensenem, nie widział jej był poprzednio i w całym Krisuvik dwóch tylko ludzi mogłoby zdradzić jej incognito: Złotowłosey i Jazon.

Ale czy ich kiedykolwiek zobaczy? Czy spotka swego męża? Czy będzie kiedyś po jej dozorem, pod jej opieką najczulszą? Ochl niechże Bóg broni, by tego potrzebował. A jednak: oby Bóg sprowadził go tu jaknajprędzej, bo wyszedłby zdrowszy niż był przed chorobą. A Jazon? Jego zobaczyć nie chce! Chociaż... kto wie, czy teraz nie udałoby się porozumieć...

I tak wśród obawy i trwogi i nadziei,

Greeba pędziła dzień po dniu w smutnej, ponurej atmosferze szpitalnej

VII.

KOPALNIE SIARKI.

Ze wszystkich skazańców pracujących w Krisuvik, najpóźniej przybyli Jazon i Złotowłosey. Dwaj ci ludzie, tropiący się wzajem po ładach i morzach, jeden gnany żądzą zemsty, drugi pragnieniem spełnienia świętego obowiązku, znaleźli się obok siebie jako skazańcy w kopalniach siarki w Krisuvik. Żaden z nich nie domyślał się jednak, że ma przed sobą człowieka, którego tak długo poszukiwał i nigdy nie napotkał.

Jedynym dziełem Złotowłosego, które go Jorgensen nie cofnął po objęciu władzy, było pozostawienie nadal kopalni siarki jako miejsca poprawy dla więźniów. Tylko że straż islandzką zastąpił żołnierzami duńskimi,

mi, z których żaden nie mógł znać ani Jazona, ani Złotowłosego. Wprawdzie dalekie, niedokładne echa o upadku Rzeczypospolitej obłyły się o uszy Jazona, ale przez myśl mu nie przeszło, by człowiek, do niedawna jeszcze kąpiący się w blasku i dostojństwie, człowieka, którego on nienawdził do tego stopnia, że godził na jego życie — by człowiek ten dzielił z nim dolę więźnia.

Złotowłosey wprawdzie wiedział, że Jazon został zesłany do kopalni siarki, ale wiedział także, że on sam podpisał był wyrok uwalniający. Prócz tego doszło do jego uszu, że Jorgen Jorgensen obdarzył swobodą wszystkich skazańców za czasów Republiki, przeto był przekonany, że Jazon odzyskał wolność z chwilą, gdy on sam stał się więźniem.

(D.c.n.)

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Tragedja rosyjskiej arystokratki. Baronowa Fersen zmarła z głodu na wodną puchlinę.

W szpitalu w znanej z winogronowych kuracji w miejscowości Baden pod Wiedniem zmarła onegdaj baronowa Fersen, małżonka byłego wiceprezesa Dumy rosyjskiej, na puchlinę wodną, która wywiązała się z głodu.

Ten skon jest epilogiem tragedji nędzy, jaką przeżyła baronowa Fersen, niegdys zaliczająca się do najświetniejszego towarzystwa rosyjskiego. Córka dygnitarza państwowego poślubiła pięknego oficera gwardji, Fersena, cieszącego się wielkimi względami na dworze carskim.

Baron Fersen otrzymał godność szambelana cesarskiego, potem powołano go na stanowisko sekretarza Dumy, a następnie na wiceprezesa. W czasie wojny zajmował wysokie stanowisko w armji.

Po wybuchu rewolucji komunistycznej baron z żoną uciekli zagranicę, nie zdoławszy prawie nic uratować ze swego znacznego majątku.

W 1920 r. po różnych przygodach przybyli do Baden pod Wiedniem, gdzie wówczas zebrała się większa kolonja rosyjska. Emigranci byli solidarni i pomagali jedni drugim.

Po wyczerpaniu wszystkich środków pieniężnych, po sprzedaniu wszystkich klejnotów i przedmiotów wartościowych — kolonja rosyjska rozproszyła się.

Baron Fersen znalazł w Baden nędzne płatne zajęcie. Zamieszkał on wraz z żoną małą izdebkę bez powietrza i światła. Ponieważ nie mieli pieniędzy na kupno najprymitywniejszych mebli, sypiali na gołej podłodze.

Małżonkowie głodowali całe lata. Baron rzeźbił z drzewa skrzypeczki, tabakierki itp. drobiazgi, ale zarobek z tej pracy wystarczał zaledwie na najnędzniejsze pożywienie, chłód, głód — podkopały zdrowie delikatnej, nawykłej niegdys do największych dostatków kobiety.

Zaczęła chorować, a wreszcie dostała wodnej puchliny na skutek wycieńczenia i głodu.

Los jakby na ironję uśmiechnął się nieszczęśliwej wtedy, kiedy już było zapóźno. Mąż jej w ostatnich czasach dostał stosunkowo dobrze płatną posadę u pewnego bogatego właściciela dóbr, a baronową z opiekowała się dawna arcyksiężna Rudolfowa obecnie hrabina Lonyay.

Baronowę przewieziono do szpitala i otoczono staranną opieką lekarską. Zapóźno. Nic już nie zdołało uratować chorej, której organizm zniszczony był tyloletnią nędzą i głodowaniem.

Mężom i psom wstęp wzbroniony.

ANTYMASCULIWISTYCZNE MIASTO W AMERYCE.

Podróżny, który zatrzyma się we wsi Sylvan Grove, w żyznym pszenicznym stanie Illinois w Ameryce Północnej, zdziwi się widząc u wejścia do owej miejscowości dwie tablice z następującymi napisami: Psom wstęp wzbroniony i Mężom wstęp wzbroniony. 50 młodych żon bogatych farmerów postanowiło sobie mianowicie urządzić w tej wsi raj

bez Adama. Chcą one przepędzić wakacje spokojnie wolne od trosk gospodarskich i utarczek z mężami.

Wobec tego postanowiły niedopuszczać małżonków do miejscowości, w której używają wywczasów.

U wejścia do tego raju nie stanął wprowadzić żaden anioł z ognistym mieczem, ale za to widnieje tablica z napisem: mężom wstęp wzbroniony.

Statek wojenny „Nelson”

JEST NAJBARDZIEJ KOMFORTOWYM OKRĘTEM WOJENNYM.

Okręt współczesny często bywa nie tylko środkiem komunikacji pasażerskiej ale także olbrzymim domem towarowym, wspaniałym, pierwszorzędnym hotelem z wytworną kuchnią, wyborowymi winami i komfortowo urządzonej barą.

Owe olbrzymie parowce oceaniczne nazwane pływającymi hotelami.

Dotychczas jednak zawsze chodziło o pasażerskie parowce pospieszne. Teraz wszakże zbudowano okręt wojenny, który komfortowymi urządzeniami zaćmiwia parowce luksusowe.

Jest to statek Nelson najnowszy okręt angielskiej marynarki wojennej. Gdy Nelson wypływa na morze zabiera ze sobą: 156,000 funtów mąki; 42,000 funtów cukru; 7,000 funtów herbaty; 43,000 puszek skondensowanego mleka; 20,000 funtów mrożonego mięsa; 40,000 funtów jarzyn; 5,000 funtów tytoniu i 10,000 funtów mydła.

Ponieważ człowiek musi także i pić, więc na statku urządzony jest amerykański bezalkoholowy Soda fountain. Dla zwolenników alkoholu wystarcza 6,400 litrów rumu.

Kuchnia Nelsona obsługiwana przez najlepszych kucharzy w dziedzinie sztuki kulinarnej zaopatrzona jest w najnowsze aparaty elektryczne.

Pomyślano również o wszelkich wygodach i rozrywkach dla załogi. Jest gdzie wypocząć wygodnie, a czas wolny można wypełnić czytaniem dzieł literatury i czasopism oraz grą w szachy, lub w karty w specjalnych pokojach klubowych. Na statku znajduje się sklep, zaopatrzone we wszystko, co człowiekowi może być potrzebne. Nie zapomniano oczywiście o kinie, o koncertach radiowych, o zabawkach.

Urządzono również małą kaplicę dla załogi Nelsona. O czemś podobnym słynny admirał Nelson nie mógł nawet marzyć.

Śmierć „Króla Rumu”

CZY POSEŁ GALMOT ZOSTAŁ OTRUTY?

Były poseł z Cayenne do parlamentu francuskiego, Galmot, zmarł nagle wśród tajemniczych okoliczności nasuwających przypuszczenie że padł ofiarą zbrodni.

Zaraz po jego śmierci zaczęły szerzyć się pogłoski, że go otruto, wymieniano nawet nazwiska przypuszczalnych sprawców nie oszczędzając pewnych osobistości, zaangażowanych politycznie. Mówiono, że Galmota zamordowano na skutek wyroku tajnego sądu.

Początkowo nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi do tych pogłosek, ostatnio jednak wdano się oskarżenie przeciw nieznanemu sprawcom który zamordował jej męża, zarządzono śledztwo które dało sensacyjny wynik. Obecnie stwierdzono z całą pewnością, że Galmot zmarł — otruty. Mor-

dery użyli pewnej czgotycznej nieochybnej w skutkach trucizny. Medycyna europejska nie zna antidotum na tę truciznę.

Co do osób sprawców, krążyły dwie wersje. Jedna opiewała że Galmonta zamordowali jego krewni, czechający na spadek.

Galmot który miał poza sobą, awanturniczą karierę poszukiwacza skarbów w Gyanie i który zdobył tam wielki majątek, przez dłuższy czas nazywany był we Francji „królem rumu”. Stał bowiem na czele wielkiego trustu produkcji napojów wysokokowych i przez cały szereg lat był nieograniczonym władcą francuskiego rynku spirytualjów, szczególnie rumu.

Galmot był żonaty, ale przed niedawnym czasem poróżnił się ze swoją żoną. Ogólnie mówiono o tem, że zamierza rozwieść się. Być może, iż ten właśnie stan rzeczy i opchnął zbrodniczych krewników do popełnienia morderstwa? Według innej wersji Galmot padł ofiarą wyroku tajnego sądu.

Jego działalność polityczna jako posła z Cayenne, zrobiła mu wiele wrogów. Organizacja tajnych przeciwników politycznych miała skazać go na śmierć. Jakkolwiek przedstawia się ta sprawa aresztowano już jednego człowieka, podejrzanego o zamordowanie Galmota. Tym człowiekiem aresztowanym jest służący „króla rumu” murzyn który prawdopodobnie miał być narzędziem morderców.

Miasto „Mussolini”

BĘDZIE ZBUDOWANE PRZEZ WŁOSKICH EMIGRANTÓW.

Znana nowojorska firma Mussolini — American Development Corporation, będąca własnością grupy włoskich faszystów zakupiła w miejscowości Briarcliff Manor kosztem miliona dolarów dwa tysiące akrów ziem i zwróciła się z wezwaniem do wszystkich emigrantów w Stanach Zjednoczonych, aby na tym terenie założyli miasto Mussolini.

Będzie to pierwsze miasto faszystowskie poza granicami Włoch.

Premjer mussolini podobno obiecał poprzec niejatywę założycieli miasta jego imienia. Nie wiadomo tylko, jak się do tej oryginalnej inicjatywy ustosunkują liczni wśród emigrantów włoskich w Stanach Zjednoczonych przeciwnicy faszyzmu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 24 sierpnia Bartłomieja A.

TEATRY

Teatr Letni

Gong: — „Wszędzie Rafałek“.

WIDOWISKA.

Splendid: — „Mężczyźni“.

Odeon: — „W kuszącym ogniu brylantów“

Corso: — „Grzechy Paryża“

Dom Ludowy „Sandra“

Miejski Kin. Ośw. „Nędznicy“.

Wiadomości bieżące.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dnia 24 sierpnia dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjana 50), K. Chańczyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieleński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

Czeki bez pokrycia w P. K. O

Ostatnio coraz częściej zdarzyło się że osoby posiadające konto w PKO. wystawiały czeki, nie posiadając na koncie pieniędzy, lub posiadając sumę mniejszą, niż ta, na którą czek opiewał.

Wobec powyższego PKO. zdecydowała, że wystawca takiego czeku bez pokrycia otrzyma napomnienie, a po trzykrotnym napomnieniu, zostanie konto jego skreślone, oczywiście niezależnie od kroków prawnych, które posiadacz takiego czeku może przedsięwziąć wobec niesumiennego wystawcy. (bip)

Kronika policyjna.

Pod kołami samojazdów.

Przed domem Nr. 78 przy ul. Zgierskiej pod koła tramwaju dostał się przebiegający przez jezdnię 12-letni Hersz Wajnrauch, zamieszkały przy tejże ulicy w domu Nr. 82. Nieszczęśliwy chłopiec doznał tak ciężkich obrażeń, że zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, przewiózł go, w stanie bardzo groźnym do szpitala Anny Marji.

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 16 przy ul. Głównej dostał się pod koła samochodu 16-letni Jan Brzodzowski, zamieszkały przy ul. Nowo-Przebiegającej 4. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie osłabionym do domu. (p)

Pożar w fabryce Schreera.

Wczoraj o godzinie 11-ej 25 m. przed południem straż ogniowa zawezwana została do pożaru, który wybuchł w fabryce Gustawa Schreera przy ul. Skwerowej Nr. 9. Pożar powstał w przedzalni, wskutek zapalenia się grempla. Pierwszy i drugi oddziały straży po półgodzinnej akcji pożar zlikwidowały. Straty wynoszą 2.000 złotych. (p)

Oszustwo matrymonjalne.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do policji niejaka Marja Poznańska i zameldowała, że zamieszkała przy ul. 28-go Pułku Strzelców Kaniowskich, Moszek Zenper pod obietnicą ożenku wyludził od jej matki, mieszkającej przy ul. Krótkiej Nr. 5. 500 zł. (p)

Nowa ustawa meldunkowa

WCHODZI W ŻYCIĘ Z DNIEM 19 WRZEŚNIA R. B.

Z dniem 19 września r. b. wchodzi w życie nowa ustawa meldunkowa. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy wydać mają poszczególni wojewodowie.

W Łodzi nowa ustawa wiąże się ze sprawą przesiedlenia ludności, stale mieszkającej w Łodzi, do gminy m. Łodzi.

Magistrat łódzki zmuszony będzie do przeprowadzenia korespondencji z gminami co do poszczególnych osób.

Nowa ustawa znosi wszelkie opłaty meldunkowe, powstaje więc obecnie kwestja, kto pokryje koszty manipulacji meldunkowych?

Łodzianie wciąż protestują.

I NIE PŁACĄ SWYCH ZOBOWIĄZAŃ.

Ostatnie miesiące pod względem ilości zaprotestowanych w Łodzi weksli, są rekordowymi pod każdym względem.

W lipcu zaprotestowano 25.000 weksli na sumę blisko 4 milionów, podczas gdy w czerwcu liczba zaprotestowanych weksli nie przekroczyła 23 tys.

Jedynie w październiku roku 1925, gdy przesilenie gospodarcze osiągnęło najwyższe napięcie, ilość protestowanych weksli dochodziła do 26 tys., przyczem warto zaznaczyć, że sierpień pod względem ilości niewykupionych w terminie weksli, będzie jeszcze bardziej smutnie się przedstawiał.

Stan higieniczny Łodzi.

14 KOMISJI PROWADZI REWIZJE SANITARNE W CAŁYM MIEŚCIE.

Jak już donosiliśmy, onegdaj rozpoczęły się na terenie miasta rewizje sanitarne policyjne, celem stwierdzenia w jakim stanie pod względem zdrowotnym znajduje się miasto. Komisje te w liczbie 14 zwiedzały nie tylko nieruchomości, a więc stan zewnętrzny domów, podwórzy i ubikacji, ale również przeprowadzały inspekcję hoteli, restauracji i sklepów.

Naogół inspekcje stwierdziły polepszenie stosunków sanitarnych, niemniej jednak sporządzono kilkadziesiąt protokołów i ukarano wielu właścicieli domów i sklepów doraźnymi grzywnami. Jak nam komunikują, inspekcje te dokonywane będą obecnie co pewien okres celem stwierdzenia, czy nakazane zmiany i ulepszenia zostały dokonane w myśl zarządzeń komisji inspekcyjnych. (bip)

Udogodnienia w obrocie pocztowym

LISTY DWORCOWE. — KARTY Z ODPO WIEDZIĄ. — OPLATY RYCZAŁTOWE.

Wprowadzone zostały ostatnio nowe udogodnienia pocztowe, mające niewątpliwie szersze zastosowanie: a więc w sprawie pocztowych przesyłek dworcowych, wprowadzające w obieg kartki pocztowe z opłaconą odpowiedzią i wreszcie o ryczałtowaniu opłat pocztowych za pocztowe przesyłki listowe.

Pocztowe przesyłki dworcowe wprowadzone zostały tylko w obrocie wewnętrznym i będą wydawane odbiorcom na dworcach kolejowych bezpośrednio po nadejściu pociągu kolejowego, w którym pocztę konwojuje funkcjonariusz pocztowy. Przesyłki te obejmują jednakże tylko listy i gazety i zostają przyjęte pod następującymi warunkami. Nadawca winien zgłosić żądanie pisemne w urzędzie pocztowym, w którym za mierza nadawać przesyłki dworcowe i w piśmie podać obok odbiorcy, numer pociągu; którym poczta ma być wysłana, opłacając ustaloną taryfę miesięczną. Odbiorca winien zgłaszać się na dworcu po odbiór poczty.

List dworcowy nie może być cięższy nad 500 gr. i musi być na stronie adresowej opatrzony obwódką czerwoną na centymetr szeroką z napisem w środku: „List dworcowy“, numerem pociągu i adresem odbiorcy. Na stronie odwrotnej nadawca u-

mieszcza swój adres. Nadawanie listów dworcowych i dworcowych przesyłek gazetowych jako przesyłek poleconych, nie jest dopuszczalne.

Listy dworcowe nadawać można we wszystkich urzędach pocztowych, zaś przesyłki gazety, jedynie w urzędach pocztowych na dworcach kolejowych. Drugie zarządzenie dotyczy oddawna gdzieindziej wprowadzonych w obieg kartek pocztowych z opłaconą odpowiedzią.

Kartki te (pocztówki) mają obieg tylko w kraju i opatrzone są dwoma znaczkami po 15 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza.

Wreszcie nowe zarządzenie pocztowe wprowadza ryczałtowe spłaty pocztowe za pocztowe przesyłki listowe.

Za zezwoleniem ministra poczt, opłaty pocztowe za zwykle i polecane listy, nadawane w obrocie wewnętrznym, mogą być uiszczane ryczałtem. Korespondencja w ten sposób przesyłana musi być nadawana za pomocą książek nadawczych.

Kwotę, jaką tytułem ryczałtu za cały rok kalendarzowy ma uiszczyć upoważniony do nadawania w ten sposób swojej korespondencji, za opłatą ryczałtową, — ustala corocznie, na podstawie wyników liczenia Ministerstwo Poczt.

Przez radio

PROGRAM NA PIĄTEK 24 SIERPNIĄ.

Warszawa, 1111 m. — 13.00 i 15.00 Komunikaty: 17.05 „Przegląd wydawnictw“, o mowi prof. Henryk Mościcki; 17.25 Transmisja odczytu z Wilna; 18.00 Koncert popularny muzyki lekkiej w wyk. orkiestry mandolinistów pod kier. Leonidasa Aleksandrowa; 19.00 Rozmaitości: 19.30 Odczyt p. t. „Polacy na igrzyskach olimpijskich“ (Dział „Sport i wychowanie fizyczne“) — wygl. p. W. Junosza-Dąbrowski; 19.55 Komunikaty: 20.05 Słowo wstępne do koncertu (wypowie p. K. Stromenger); 20.15 Koncert wieczorny, symfoniczny, orkiestry Filharmonji warszawskiej, organizowany wspólnie z „Polskim Radjo“. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Maurycy Janowski (śpiew) i Mieczysław Fiederbaum (skrz.) W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w jęz. franc.: 22.00 i 22.30 Komunikaty.

Skrzynka do listów.

Do

Redakcji „Rozwoju“

w miejscu.

Wobec z gruntu fałszywych informacji, dotyczących samej kradzieży popełnionej w Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział III, sumy jej i okoliczności schwytania sprawcy tejże, Zarząd Okręgowy uprzejmie prosi o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Prawdą jest, że w wymienionym Związku miała miejsce kradzież czterech tysięcy trzystu sześćdziesięciu siedmiu złotych i 15 groszy, a nie jak mylnie podawano 6,000 zł, pochodzących z normalnych składek członkowskich, o której to kradzieży natychmiast po jej stwierdzeniu zostały powiadomione odnośne władze.

Dalej, że niezależnie od pościgu za zbiegłym sprawcą, zarządzone przez policję, na własną rękę prowadziliśmy poszukiwania, które w dniu 21 bm. uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

W dniu tym bowiem delegowani przez nas dwaj członkowie na szosie Zgierskiej schwytali Jakubowskiego i oddali w ręce policji i wreszcie, że skradzione pieniądze nie pochodzą ze składek na ludową domów związkowych, a jak wyżej powiedziano, z normalnych wpływów.

Dziękując za umieszczenie powyższego pozostajemy z szacunkiem

Z Zarządu Miejskiego Okręgu

Andrzejak.

Przyp. Red.

Uważamy powyższe sprawozdanie za zupełnie zbyteczne gdyż naprawdę nie przynosi żadnych nowych szczegółów dotyczących okradzenia instytucji przez jednego z członków „Rozwoju“ nie pisa o 6 tys. złotych lecz o 5 tys. złotych tj. podał liczby okrągłe. Fakt, że związek również na własną rękę szukał towarzysza — złodzieja ma drugorzędne znaczenie.

oOo

TEATR LIT. ART. i GONG

Wczorajsza premiera programu Nr. 28 pt. „Wszędzie Rafałek“, należy, że wszechmiernie udanych. — Publiczność gorąco witała swoich ulubieńców Cybulskiego i Laskowskiego, którzy powrócili z urlopu, a zarazem zagnała p. Sabinę Sawicką, która w krótkim czasie potrafiła stać się ulubienicą Łodzi, a która z dniem 1 września wraca z powrotem do teatru miejskiego w Katowicach. Na cz. 10 programu wysunęła się taneczna scenka: „Wieczór w Hiszpanji“ i pełen humoru skecz Wroczyńskiego „Tragedja rodu Ordynackich“ w którym Skonieczny, Cybulski, Laskowski, Szejański i Belski do łez śmieczyli publiczność.

Na zjazd straży ogniowych w Turynie

DZIS WYJEŻDZAJĄ ŁÓDZCY STRAŻACY.

W dniu dzisiejszym o godz. 2 po poł. z dworca kaliskiego wyjeżdża do Turynu na międzynarodowe konkursy łódzka drużyna ćwiczebna straży ogniowej. Drużyna, ta reprezentować będzie całą Polskę, składa się z 24 strażaków pod komendą inż. Brzezowskiego.

Niezależnie od drużyny, wyjeżdżają również

oficerowie straży, a mianowicie: dyr. Wolczyński, Bolesław Jasieński, Stefan Pióclennik, Karol Matys, Edmund Szwareczulec; Gustaw Winkler, Stefan Kopczyński, Adolf Berg; Edmund Grosser; Bronisław Wodzisławski, Bronisław Kroh, inż. Rusiecki, Alfred Piasecki i Adolf Lipski. (bip)

Zakończenie letnich wakacji

W OBOZIE POLSKIEJ Y. M. C. A. NAD LINDĄ.

W niedzielę, dnia 26-go sierpnia odbędzie się w Obozie Polskiej Y.M.C.A. nad Lindą uroczyste zakończenie letniego okresu obozowego. Komitet i Dyrekcja obozu zaprasza wszystkich przyjaciół Polskiej Y.M.C.A. na to święto. Również i obozowcy mekdu ją posłusznie, że pragnęliby aby społeczeń-

stwo łódzkie przekonało się naocznie w czasie tej uroczystości, że Obóz nad Lindą jest szkołą zdrowia i tężyzny duchowej.

Dojazd do Obozu tramwajem ozorkowskim z Rynku Bałuckiego do przystanku Lućmierz, skąd pieszo lub końmi piękną leśną drogą.

Pożar w fabryce Gońskiego i Engelmana.

STRATY WYNOSZĄ 25.000 ZŁOTYCH.

W dniu wczorajszym w fabryce firmy Goński i Engelman przy ul. Staro-Wólcząńskiej 9 wybuchł groźny pożar w oddziale karbonizacyjnym. Wskutek tarcia zapaliła się maszyna zwana „trzepakiem“. Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, tak że niemal momentalnie cała sala fabryczna mieszcząca się na parterze stanęła w płomieniach. Było to podczas pracy i wśród robotników wybuchła panika. Ogień uniemożliwił im dostęp do drzwi, tak że musieli się

ratować ucieczką przez okna, które na szczęście nie były zakratowane.

Na miejsce pożaru wezwano IV, oddział straży ogniowej, który przystąpił do energicznej akcji ratowniczej. W ciągu 45 m. zdołano pożar ugasić. Spaliły się maszyny, transmisje, prawie zupełnie spłonął dach i uszkodzone zostały silnie kominy. Znaczne spustoszenia też uczyniła woda, którą gaszono pożar.

Straty wynoszą 25,000 złotych. (p)

PRAWO I SĄD.

Dwie żony czerwono-gwardzisty.

NIEZWYKŁA SPRAWA W SĄDZIE OKRĘGOWYM W ŁODZI.

Niezwykłą sprawę o bigamję rozpatrywał w dniach ostatnich Sąd Okręgowy w Łodzi.

W roku 1918, 18-letni mieszkaniec Łodzi, Józef Smólski wyjechał do Rosji, gdzie wstąpił do szeregów czerwonej armji. Czuli się tam znakomicie i zawarł przyjaźń z czerwono-gwardzistą, Szaszą Jeleniowskim, który zapoznał go z siostrą Emilją, Smólski wkrótce z nią się ożenił.

W roku 1922 Smólski wraz z żoną swą przybył do Polski. Żonę swą ulokował u krewnych w Wilnie, sam zaś wyjechał do Łodzi. Tu poznał 17-letnią Zofję Piaskowską. Piaskowskiej przedstawił się jako kawaler i korzystając z nieobecności żony, zawarł z nią ślub. Otrzymawszy posag, zaczął żyć na szeroka stopę, wyrzekłszy się wogóle myśli powrotu do Rosji.

Wobec tego, iż na żaden z licznych listów swej żony—Rosjanki nie odpowiadał, przyjechała ona do Łodzi i tu dowiedziała

się prawdy. Smólski wyznał jej otwarcie, że nie ma zamiaru wracać z nią razem do Rosji gdyż ma inną żonę. Na wszelkie perswazyje Smólski nie reagował, tak że w rezultacie żona—Rosjanka rozwiodła się z nim i sama wyjechała do Rosji.

W międzyczasie Smólskiemu wytoczono sprawę karną o bigamję. Na przewodzie sądowym, oskarżony przyznał się, że miał dwie żony, przyczem wyjaśnił, że z Julją Jeleniowską ożenił się dlatego, że brat jej, Sasza zagroził mu, że jeśli tego nie uczyni, zostanie aresztowany przez czerezwyczajkę pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski. W obawie przed grożącą mu śmiercią, zawarł ślub z Rosjanką.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się surowego wymiaru kary, sąd ogłosił wyrok, którego mocą Smólski skazany został za dwużeństwo na dwa lata więzienia. (p)



Teofil GRYGLEWICZ

inżynier - przemysłowiec

zakończył życie dnia 12 sierpnia 1928 r. w Belgji.

W Zmarłym tracimy zasłużonego Członka Rady naszej instytucji.
Niech Mu ziemia lekka będzie.

Rada i Zarząd
Banku Spółdzielczego
z odp. ogr. w Łodzi,

3770-

NA MARGINESIE

Po - co ta szopa?

KILKA SŁÓW O DOŻYNKACH W SPALE.

Do imienin marsz. Piłsudskiego z marszem Kadrowi, i wypuszczenia Piłsudskiego z Maderburga, Polsce przybyło jeszcze jedno święto narodowe, tym razem nie odpowiadające żadnym rocznicy — dożynki w Spale. Już drugi rok z rzędu z całego kraju spędza się chłopów przed rezydencje Prezydenta Rzeczypospolitej by tam przez dzień cały tańczyli, śpiewali i raczyli się gorzałą, na sposób poznański zagryzając piwo.

Ma to być niby spontaniczna manifestacja ludu polskiego na cześć Głowy Państwa, jakdyby ad hoc przez samych uczestników zorganizowana. W gruncie rzeczy jest to pobór przeprowadzany „administracyjnym posiadkom”, do którego ściągają się najrozmaitszych Bogu ducha winnych kmiotków, którzy zresztą całkiem chętnie jadą na tę uroczystość jak na jarmark, nota bene, że cała zabawa jest urzędowa na „kazionnyj szczoł”.

Po jakiego licha odrywa się od pracy parę tysięcy i tak z natury leniwych wieśniaków, wiezie się ich państwowymi kolejami po całej Polsce, aby w spalskim lasku zatańczyli krakowiaka i zjedli małego solononego ogórka z dużą kwaterką wódki. Niewątpliwie taka zabawa jednego osobnika to przynajmniej 5 dni pracy straconych, 5 tysięcy takich nierobów to 250,000 dni pracy straconych dla kraju.

O tegorocznych dożynkach czytamy w sanitarnych organach.

„Dorocznym zwyczajem 26-go bm. ma się odbyć uroczystość dożynek w Spale u Prezydenta Rzeczypospolitej. Dożynki te w roku bież. będą miały charakter niezwykle podniosły.

Zapowiedziany jest przyjazd około 20 tysięcy gości ze wszystkich stron świata. Oprócz członków rządu na uroczystości będą obecni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Dlaczego tegoroczne dożynki mają być tak uroczysto obchodzone, i mają mieć „niezwykle podniosły charakter” tego nie potrafimy dociec, natomiast musimy napiętnować grubą błagę o 20 tys. gości ze wszystkich stron świata, bo niewątpliwie nie znajdzie się tyle tysięcy łazików, którzyby już nic ciekawszego na świecie nie znaleźli jak dożynki w Spale!

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Oskarżyła go o napad bandycki.

PONIEWAŻ NIE CHCIAŁ JEJ ODPROWADZIĆ DO DOMU.

Onegdaj donosiliśmy, iż do komisarja tu Łęgo policji zgłosiła się niejaka Marta Nowak i zameldowała, że Zygmunt Chmurski, napadł na nią i grożąc rewolwerem, zrabował 600 zł.

Na skutek zameldowania Nowakowej, Chmurski został aresztowany. Jednocześnie policja wdrożyła energiczne dochodzenie w celu ustalenia okoliczności zajścia. I oto okazało się, że Zygmunt Chmurski padł ofiarą potwornego oskarżenia mściwej kobiety. Zygmunt Chmurski spotkał się z Nowakową u wspólnego znajomego, Stefana Musiała przy zbiegu ulic Wróblej i Lutomierskiej. Około godziny 8-ej wieczorem, małżonkowie Musiałowie oraz goście ich, Nowakowa, Chmurski i Maciejak z żoną, wszyscy silnie podchmieleni wyszli na ulicę.

Maciejakowie zapronowali towarzystwu

udanie się do ich mieszkania przy ul. Wróblej 26. U Maciejaków znowu wszyscy pili wódkę, poczem Chmurski wraz z Nowakową o godzinie 9-ej wieczorem opuścili gości gospodarzy. Nowakowa poprosiła Chmurskiego, żeby ją odprowadził, ponieważ mieszka daleko, bo aż na Górnej 14. Chmurski odmówił tej prośbie, a przypomniawszy sobie, że zostawił w mieszkaniu Maciejaków łaskę, oddalił się. Nowakowa, obrażona, iż Chmurski odmówił odprowadzenia jej do domu, udała się do komisariatu, gdzie zameldowała o rzekomym napadzie bandyckim dokonanym na nią przez Chmurskiego.

Po stwierdzeniu powyższej okoliczności, Chmurski został niezwłocznie zwolniony, zaś Marta Nowak pociągnięta została przez policję do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie. (p)

Przeciw maltretowaniu robotnic

PROTESTUJE „ZW. ZAW. PRAGA POLSKA”.

Jakkolwiek z zasady jesteśmy zwolennikami załatwiania wszelkich zatargów fabrycznych — polubownie i dążymy wszelkimi siłami do niewywołania tarć to jednak tym razem zmuszeni będziemy publicznie napiętnować postępowanie kierownika Firmy Gryglewicz ul. Gdańska 80 p. Koziańskiego Marjana.

Pan ten w postępowaniu swem dzieli kobiety tam pracujące na dwie kategorie: przychylnie je go zachciankom i nieprzychylnie lub też wysortowane. Po za pierwszymi wyjątkami — tak drugi typ jak i trzeci jest przez p. Koziańskiego maltretowany, jak to się mówi gorzej psia. Słowa „psiakrew” cholera i inne z bogatego słownika rosyjskiego, a nie nadające się do powtórzenia są na porządku dziennym w ustach tego Pana.

Sądzimy, że może w ten sposób — doprowadzimy p. Koziańskiego do równowagi duchowej — pełniąc publicznie to zwierzęce znęcanie się nad biednymi kobietami.

Wierzytelnymi dowodami służyćmy w każdej chwili.

W imieniu Prezydium:

Sekretarz:

Prezes:

K. Chądzyński.

Gertruda Bittner
Junior
powróciła

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Odmładzanie ziemi.

Odrodzenie ziemi przy pomocy syntetycznego nitrogenu.

Żyjemy pod znakiem odmładzania się. Nietylko odmładzają się niewiasty przez obcinanie włosów i skracanie sukien, a starzy panowie przez małe zabiegi Woronowa czy Steinacha. Wojna i jej skutki nauczyły nas odmładzania ziemi. Ze wszystkich wynalazków technicznych, jakie zawdzięczamy wojnie i jej skutkom, bodaj że jednym z najplodniejszych w błogosławione wyniki jest wyciąganie z powietrza nitrogenu cudownego odmładzacza ziemi, ratującego ludzkość od głodu; zagrażającego jej wskutek wyniszczenia przez wojnę olbrzymich obszarów uprawnej roli.

Nieobliczalnej doniosłości wynalazek ten otworzył przed rolnictwem prawdziwie nową erę. Już trzydzieści lat temu słynny uczony angielski; William Crookes, przepowiedział, że o ile nie zostanie wynaleziona możliwość zgęszczania atmosferycznego nitrogenu, stanie przed ludnością całej kuli ziemskiej memento braku żywności. Na szczęście, proces ten został wynaleziony i, wedle obliczeń; w ciągu ubiegłego 1927-go roku co najmniej 1.458.000 ton nitratów wyciągniętych zostało z powietrza i spożytkowanych na cele odrodzenia ziemi. Ilość ta, jak zapewniają rzeczoznawcy, musi być w ciągu najbliższych dziesięciu lat potrojona, żeby odpowiedzieć potrzebom roli na całej kuli ziemskiej. Litrogen syntetyczny nietylko obniża koszty uprawy roli i podnosi jej wydajność, ale ułatwia wyżywianie bydła bez uciekania się do nabywania paszy dla niego drogą kupna.

Najnowsze doświadczenia wykazały, że łąki pastewne mogą być w wielkim stop-

niu pobudzane do rodzenia bogatej w odżywcze produkty paszy przez zasilenie ich nitrogiem. Odkrycie to, zbiegające się z niedawno również zyskaną zdobyczą wiedzy rolniczej, odnajdującą w młodej trawie skoncentrowane pożywienie, będzie miało wpływ nadzwyczajny na całą ekonomję rolnictwa.

Przeprowadzone ostatnio w Holandji próby wykazały, że wydajność mleka i mięsa bydła, wypasanego na obficie zasilanych nitrogiem łąkach, może być podniesiona do niebywałych dotychczas granic, a to nadeszły przez umożliwienie ziemi produkowania trawy wiosennej na jesieni. Zamiast też potrzebnych dotychczas dwóch a nawet

trzech akrów do wypasienia krowy, przeciętny obszar intensywnie uprawianego pastwiska potrzebnego w tym celu sięgał zaledwie 0,72 akra, a w niektórych nawet wypadkach wystarczyło w tym celu pół akra tylko. A wszystko to przez zasilenie ziemi syntetycznym nitrogiem, odgrywającym w jej odżywianiu, co i po użyczeniu, rolę odmładzających witamin atmosferycznych. Dlatego też we wszystkich krajach rolniczych problem nitrogenowy staje się zagadnieniem pierwszorzędnej doniosłości gospodarczej. Stąd właśnie znaczenie dla kraju naszego Chorzowa.

Tegoroczny zbiór siana.

NIEDOSTATECZNE ILOŚĆ A DUŻA POŻYWNA WARTOŚĆ.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje: Względnie chłodna wiosna r. b., po której nastąpiły upały bez dostatecznych opadów atmosferycznych w większej części Polski, wywarła ujemny wpływ na stan łąk. W rezultacie tego zbiory siana pierwszego pokosu zarówno z łąk naturalnych, jak i sztucznych w roku bież. są bardzo niskie.

W stosunku do średniego zbioru stanowią to: dla łąk polnych 83 proc., dla łąk nizinnych — 84 proc., dla łąk meljorowanych — 82 proc., dla koniczyny 63 proc.

Najwięcej ucierpiała koniczyna, zbiór której będzie stanowił mniej, niż 2-3 normalnego. Siano łąkowe da trochę więcej —

4-5 normalnego zbioru. W stosunku do roku ubiegłego, zbiór wynosił: dla łąk polnych — 79 proc., dla łąk nizinnych — 85 proc.; dla łąk meljorowanych — 82 proc., dla koniczyny 62 proc.

Do najgorszych pod względem zbioru paszy należą lata 1922 i 1925, szczególnie pierwszy rok, kiedy panowała posucha. Przytem rok 1922 był jeszcze gorszy od obecnego pod względem zbioru siana z łąk polnych niemeljorowanych. Zaś w roku bież. szczególnie zły urodzaj dały łąki meljorowane.

Dotychczasowe informacje każą przypuszczać, że zebrane siano jest w tym roku dość dużej pożywnej wartości.

G. i M. COLE

187)

Testament Hugona Radletta

— Nie tak szybko, generale! To jest długa historia. Ale sądzę że pan Culpepper mógłby ją nam opowiedzieć gdyby zechciał.

— Mówię panom, że ten człowiek popełnił morderstwo — rzekł Culpepper wskazując zdecydowanym ruchem na Rosenbauma. — Pytam panów raz jeszcze czy wolno mi odejść.

— Narazie tak, p. Culpepper odpowiedział Wilson. Ale muszę zwrócić się do pana z prośbą aby zechciał pan w każdej chwili być do dyspozycji policji. Będę miał panu coś więcej do opowiedzenia. Tymczasem ostrzegam pana, aby nas pan informował o swoich krokach.

— Ani myślę. Nie możecie mnie o nic oskarżyć!

— Och — jeśli pan woli poczekać, aż załatwię jeszcze parę formalności gotów będę pana aresztować. Czy chce pan abym to uczynił?

— To jest bezprawie! Natychmiast zwrócić się do moich adwokatów i złożyć w ich ręce całą sprawę. — Ponieważ nikt nie odpowiedział na tę groźbę p. Culpepper dokonał szybkiego zwrotu w tył i wyszedł z pokoju. Gdy drzwi zamknęły się za nim Wilson podbiegł do wewnętrznego aparatu telefonicznego i wydał szybkie zarządzenie, aby

dwaj ajenci udali się w ślad za Culpepperem i aże na chwilę nie spuszczałi go z oczu.

— A teraz Wilson proszę niech pan nam wszystko wytłumaczy — rzekł Bunker, gdy Wilson odłożył słuchawkę.

— Czy nie lepiej byłoby odesłać najpierw p. Rosenbauma? Sądzę, że nie będzie on nam potrzebny w czasie mego opowiadania.

Bunker zwrócił się do strażników. — Niech zanowicie zaprowadzą więźnia do celi. Na lewo zwrot! — zakomenderował Maszerować! Szybko.

— Z p. Rosenbaumem później porozmawiam — dodał Wilson w chwili, gdy mała procesja opuszczała pokój.

— Spodziewam się! Wydaje się pan tutaj jedynym człowiekiem, z którym można pomówić rozsądnie — zawołał jeszcze w progu Rosenbaum.

— Cicho! huknął generał. Cicho! powtórzili strażnicy.

Bunker zwrócił się do dyrektora. — A teraz panie, cóż to znów za historia? Aresztuję dla pana mordercę, którego nie potrafił odszukać pański niekompetentny wydział, a zamiast podziękowania z pańskiej strony — słyszę jakąś dziką historję, że to nie jest morderca, ale o ktoś inny o tem samem nazwisku i wyglądzie. Culpepper go poznaje, — a wtedy pan zarzuca mu kłamstwo! Ale przecież ten człowiek, jakżeż on się nazywa? Sacheverel — również go poznaj. Czy także kłamał, he? Cóż pan na to? Bunker niemal się krztusił ze złości.

panu zawódt! Ale niech pan sobie przypomniał że

— Bardzo mi przykro, Bunker, jeśli robię chłopiec go nie poznał.

— Chłopiec? Ba, któż liczy się z chłopcem.

— Chłopiec zauważył, że morderca miał nad szarpnięte ucho. A ten człowiek niema. Czy pana to nie uderzyło?

— Ależ to jasne, że ten smarkacz fantazjował. — Czy nie pomyłacie panowie że warto zastanowić się nad tem, czy ktokolwiek jeszcze z ludzi wplątanych w tą aferę, nie ma zdeformowanego ucha?

— Wielki Boże! — wykrzyknął nagle Blaikie — wielki Boże, czy pan to ma na myśli?

— No Blaikie, któż jeszcze ma nad szarpnięte ucho?

— Jan Pasquett — rzekł cicho Blaikie więc pan myśli że on to zrobił?

— Mogę wam dowiedzieć, że Pasquetta nie było w Parame w noc kiedy popełnione zostało morderstwo — i że w rzeczywistości jego alibi było stażowane. Mogę wam dowiedzieć, że w dzień kiedy wykryto zbrodnię — Pasquett wyjechał z Poole motorówką, razem z Norą Culpepper — i że przybył w nocy do Parame.

— A ja już myślałem, że pan machnął ręką na tę sprawę! — rzekł Blaikie.

(Daa.)

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

MLECZARNIA NADŚWIEŻAŃSKA (Przejazd 40.)

wydaje śniadania obiady i kolacje
RESTAURACJE:

Teofil Kopec, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Ziólkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-cia Kędziercy, Kilińskiego 94.

Wróblewski, Radwańska 10.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyreńska, Wólczajska 261.

Nr 207

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5,

MAGAZYN OBUWIA.

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Gredziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28

Zawadzki, Nawrot 44.

ZAKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Śliwkowski, Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odyńca 11. a

ZAKŁADY RYMARSKIE

Jeziński, Pabjanicka Szosa 60

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokolowski, Kilińskiego 79.

Lyczkowski, Piotrkowska 188.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD WYTWÓRNIA WIN:

B-cia Usielscy, Główna 62,

ZAKŁAD SZLIFIARSKO-MECHANICZNY

Józ. Wilgocki Młynarska 35.

PIWIARNIA.

Fr. Mirowski Kilińskiego 197.

RESTAURACJA.

Władysław Pietrowski, Kozywa 2.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Al. Klim Brzezińska 91 a nie 104.

HERBACIARNIA.

Antoni Adamczyk, Napiórkowskiego 50.

SKLEP SPOŻYWCZY

Machnikowski Wójtowska 23.

Dyrekcja Gimnazjum żeńskiego
Z. Petkowskiej i W. Macińskiej
w Łodzi, ul. Wólczajska 55,
zawiadamia, że zajęcia szkolne rozpoczną się 1 września, — egzaminy wstępne 3 września. Zapisy przyjmuje sekretariat od 22 sierpnia w godzinach od 9 do 3-ej. 2305—

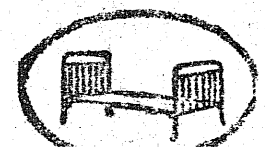
Gimnazjum żeńskie 2357—
M. HANSENÓWNY
w Łodzi, ul. Piotrkowska 209
podaje do wiadomości Sz. Rodziców, że zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 1-go września, egzaminy wstępne dnia 3-go września.
Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej.

W gimnazjum męskim
K. TOMASZEWSKIEGO
w Łodzi Ogrodowa 26, telefon 33-85
egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek 3 września. 2346

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego
EUG. RYGIEROWEJ
Piotrkowska 1a7 2355—
Komunikuje, że zapisy od kl. I do VII włącznie przyjmuje kancelaria codziennie od 10 do 1
Początek egzaminów dnia 3 września o g. 9 rano.
Dyrektor: STANISŁAW RZEZDZIECKI

rodzina ogłoszenia
Sprzedaz.
Al! Al! Al! **MEBLE** Dywany Łódzka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romissowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 24-63 1325-0
Dom do sprzedania dwa pokoje przedpokój wolna wiadomość Kielna 31 3652-6
Posady i prace
Potrzebna chemiczka Piotrkowska 112 Pralnia Golińskich 38 4-4
Potrzebny starszy człowiek do pilnowania sadu wiadomość u fryzjera 6-go Sierpnia No 1 3742-2
Potrzebna uczciwa dziewczyna 14 lat na przychodnię do 3 osób Zgłaszać się Kilińskiego 155 od 10 rano do 2 popoł. 3848-5

Szewczyk czeładnik na różną robotę potrzebny J. Węgrzyn Zezromskiego 56 3740-2
Potrzebna paniąta uczciwa na przychodnię do obsługi zgłaszać się Nowo-Ceglana Nr. 6 front II piętro m. 8 3746-2
Potrzebny krawiec do prasowania garniturów pralnia chemiczna Pomorska Nr. 10 3772-3
Potrzebni szalni ciolpocy do maszyn i na posyłki przemysł radiot chemiczny Orso Nawrot 92 2251-1



Na dogodnych warunkach Łódzka metalowa órki spacerowe metalowa wyściełane, druciane oraz do meblowych łóżek Patent" podług miary, umywalki wymaciski i tjaniej. w FABRYCZNYM SKŁADZIE **"DOBRO-POL"** -709 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE nas zwiedzają i naszymi butami się zachwycają
Swój do swego! Łódź, Łągielnicza 23.
Chcesz mieć bucik modny, trwały, Zamszowy, czarny, żółty, biały Fokstrot czy też fason inny, But z cholewą czy dziecinny, Najwyborniejsze sandalki, Cud lakierni, bez przechwaki Towar tani do wyboru, Bez krzyku, błagi i sporu Kupisz w firmie swój do swego U mistrza Gordoniego.
Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie. Koszta tramwajowe zwracam. Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12.

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:
SWOJ DO SWEGO.
Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji **NA RATY.**

Lozale i mieszkania.
Jeden pokój na parcie ze światłem elektrycznym od gospodarza co wynajęcia przy tramwaju Nowa Nr. 9 3764-4
Zagubione dokumenty
Pan Władysław zagubił książkę socję wojzkową oraz kart powołania wydane w P. K. U Łódź, 3702-3

AUTOBUS
Chevrolet 18 miejsc sprzedaje z powodu wojska Kanwiszer ul. Żelazna 16 (Widzew) 3762

Wszelaki interes
z mieszkaniem, elektrycznym światłem i używanymi meblami za 2.200 zł. do sprzedania, nada się dla zdolnych do pracy Może być objęty od zaraz. Mieszkanie wolne. Wiadomość Piotrkowska 198 w sklepiku



CENA OGŁOSZENI Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duża 10 gr. w tekście podzielona na 3 linij, zwyczajnie na 5 linij. Akcesyjne i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego ogłoszenia. Adres w poradniku i Umieszczenia — 30—21.